

Język polski, klasa III, 10.12.2020r.

Temat: **Witalizm ekstatyczny: istnienie jako zabawa – poezja Kazimierza Wierzyńskiego.**



Witalistyczne celebrowanie istnienia w literaturze może przejawiać się w różnych formach, realizować się w rozmaitych emocjonalnych rejestrach i uruchamiać napięcia w różnych zakresach natężeń. Żaden z polskich poetów dwudziestolecia nie wyraził radości i zachwytu samym faktem istnienia z taką intensywnością i w tak jasnej zarazem, beztroskiej i zabawowej formie, jak zdołał to uczynić Kazimierz Wierzyński.

Już wiesz

Zastanów się, w jakich doświadczeniach odnajdujesz satysfakcję, którą można by określić mianem witalistycznej radości. Porozmawiaj o tym z rodzicami, przyjaciółmi.

Kazimierz Wierzyński



Kazimierz Wierzyński, 1928

Kazimierz Wierzyński (27.08.1894–13.02.1969) - pochodził z Drohobycza, miasta rozszlawnionego w polskiej literaturze dokonaniem innego pisarza – Brunona Schulza. W czasie I wojny światowej był żołnierzem Legionu Wschodniego, po jego rozwiązaniu został wcielony do armii austriackiej. W 1915 roku trafił do obozu jenieckiego, w którym przebywał do 1918 roku. Po wydostaniu się z niewoli zdołał jesienią 1918 roku dotrzeć do Warszawy. W stolicy włączył się w działania grupy skupionej wokół kawiarni „Pod Picadorem”, szybko stał się jednym z wielkiej piątki skamandrytów. Pierwszą książką poetycką Wierzyńskiego był zbiór *Wiosna i wino*, który ukazał się w 1919 roku i zyskał dużą popularność wśród czytelników (czego świadectwem są m.in. dwa kolejne wydania do roku 1921). W sumie opublikował w dwudziestoleciu dziesięć zbiorów wierszy. Znacznym sukcesem na skalę międzynarodową okazał się tom *Laur olimpijski* (1927), uhonorowany złotym medalem na Konkursie Literackim IX Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie (1928), w następstwie czego zbiór przetłumaczony został na główne języki europejskie, a także na nowogrecki, bułgarski, łaciński, jidysz i japoński.

W 1933 roku ukazał się debiut prozatorski Wierzyńskiego: *Granice świata*, zbiór opowiadań o tematyce wojennej.

Po wybuchu II wojny światowej Wierzyński, jak wielu innych, znalazł się na uchodźstwie. W czasie wojny był poetą aktywnym i popularnym, zwłaszcza wśród żołnierzy. W 1941 roku dotarł do Stanów Zjednoczonych, gdzie osiadł na stałe. W 1944 opublikował kolejny zbiór wojennych opowiadań – *Pobojowisko*. Wieści o śmierci bliskich i doświadczenie emigracji były przyczyną kryzysu psychicznego pisarza i twórczej niemocy. W 1947 roku Wierzyński odnalazł azyl w posiadłości dyrygenta Artura Rodzińskiego. Tam, w ciągu dwuletniego pobytu, pisarz odradził się wewnętrznie, pracując nad biografią Chopina. Angielskie tłumaczenie *Życia Chopina* (1949) przyniosło autorowi po raz kolejny międzynarodową sławę.

Opublikowany w 1951 roku zbiór poezji *Korzec maku* otwiera kolejny etap poetyckiej twórczości Wierzyńskiego, na który składa się w sumie sześć tomów wierszy. Po wojnie Wierzyński wydał także dwie książki prozatorskie (obie w 1966): wspomnieniowy zbiór esejów *Cygańskim wozem. Miasta, ludzie, książki* oraz zbiór szkiców

osnutych wokół wątków czerpanych z kultury Stanów Zjednoczonych i własnych biograficznych doświadczeń – *Moja prywatna Ameryka*. Do Europy poeta powrócił dopiero w połowie lat 60., do kraju – nigdy. Zmarł nagle w Londynie, w dniu, w którym ukończył pracę nad – ostatnim, jak się okazało – zbiorem wierszy *Sen mara*.

Twórczość Wierzyńskiego

Kazimierz Wierzyński zasługuje zapewne na miano jednego z najpopularniejszych polskich poetów pierwszej połowy XX wieku. W odbiorze twórczości Wierzyńskiego uderza pewna fragmentaryczność. **Czytelników zjednał** sobie swoimi wczesnymi wierszami, utrzymanymi w **poetyce ekstatycznego witalizmu, niefrasobliwej zabawy, alogiczności, manifestacyjnej infantylności, gry z istnieniem i w istnienie**. I to one przede wszystkim zdefiniowały poetycki wizerunek Wierzyńskiego w oczach najliczniejszego kręgu odbiorców.

Rok 1929 przyniósł publikację dwóch tomów wierszy – *Rozmowy z puszcza* oraz *Pieśni fanatycznych* – i wyraźną zmianę w poezji Wierzyńskiego, widoczną zwłaszcza w drugim z wymienionych zbiorów. Wprawdzie optymizm i witalizm nie funkcjonowały w tomach wcześniejszych na prawach wyłączności, a łączyły się z typami postaw, emocji i doświadczeń o innym, ciemniejszym zabarwieniu; dopiero teraz jednak definitywnie zmieniają się zarówno uczuciowa tonacja tej poezji, jak i – co bardziej może jeszcze znaczące – jej tematyka i problematyka. **Miejska przestrzeń – w poezji Wierzyńskiego obecna uprzednio – traci swój jasny, radosny koloryt na rzecz pesymistycznych obrazów egzystencji człowieka ze społecznych nizin wielkiego miasta**, dla którego jedyną ucieczką – pozorną – są iluzje masowej kultury i świata wyobraźni.

Dalsza ewolucja twórczości Wierzyńskiego prowadzi go – w tomach *Wolność tragiczna* (1936) i *Kurhany* (1938) – ku **poetyckim zmaganiom i rozliczeniom z tradycją polskiego sentymentalizmu i – zwłaszcza – romantyzmu**.

Na obfity dorobek poetycki Wierzyńskiego z okresu II wojny światowej składają się teksty będące w przeważającej mierze

wyrazem powszechnych wówczas uczuć: rozpacz, tęsknoty, pesymistycznej wizji dziejów, zaburzonych hierarchii wartości, ale również – nadziei związanej z Bogiem, sztuką, kulturą.

Powojenny powrót Wierzyńskiego do liryki po okresie twórczego kryzysu (tom *Korzec maku*, 1951) to zarazem wystąpienie ze zmodyfikowaną poetyką. Nastąpiło wówczas dostrzegalne rozluźnienie wersyfikacyjnych i kompozycyjnych rygorów wiersza, nasilenie skojarzeniowości i wieloznaczności obrazowania oraz naturalnej potoczności języka.

Grzmi!

Kazimierz Wierzyński *Grzmi!*

Grzmi!
Wiosenna zawierucha!
Deszcz, jak z cebra, leje,
Bryzga, bucha!
Ohej, ohej!
Co tu się dzieje?!
Wiosenna zawierucha!

Rozbieram się do naga
I przez okno wyskakuję,
Goły,
Szalony i wesoły,

– Cud! –
W ulewę daję nura,
Deszcz mię tnie i smaga,
Porywa wichura
I nosi po ogrodzie!
Kapię się, kapię
W piorunach, wicherze, wodzie!
Ohej! O hurra!

Skaczę, ślizgam się, wariuję,
Krzyczę, wicher ustami łapię,

Z powietrzem się mocuję,
Na drzewa drapię.
Spadam z nich i tańczę na murawie,
Kręcę się, kręcę wkoło,

– Wir! –

Aż wywracam się, jak długi,
I tarzam się po trawie!
Ohej!, ohej!

Deszcz mię tnie i smaga,
Bajecznie dmie wichura,

– Jak bosko, pysznie i wspaniale! –

Elektryczność piorunów dostaje się do krwi!
Piorunami walę!
Hurra!
Grzmi!

Kazimierz Wierzyński, *Grzmi!*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 1991, s. 13–14.

Ćwiczenie 1

Opisz emocje, jakie wzbudza w tobie wiersz *Grzmi!* Kazimierza Wierzyńskiego.

Ćwiczenie 2

Scharakteryzuj wizerunek postaci mówiącej i sytuację liryczną w wierszu.

Ćwiczenie 3

Zastanów się i wyjaśnij: za pomocą jakich zabiegów i środków stylistycznych Wierzyński ustanowił **emocjonalną tonację wiersza**? Wskaż i nazwij te zabiegi i środki.

Ćwiczenie 4

Przeprowadź analizę formalnej organizacji wiersza. Określ najważniejsze właściwości tej organizacji oraz funkcję zastosowanego rozwiązania formalnego.

Ćwiczenie 5

Wskaż w tekście **określenia, które reprezentują żywioł natury**. Wyjaśnij, jaką funkcję w konstrukcji sytuacji lirycznej pełnią te manifestacje żywiołu.

Ćwiczenie 6

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/witalizm-ekstacyjny-istnienie-jako-zabawa/DUE6dcr10>

W refleksji o kulturze funkcjonuje **opozycja: apollińskie – dionizyjskie**. Rozróżnienie to, któremu patronują imiona dwóch starożytnych greckich bóstw – **Apolla i Dionizosa** – utrwaliło się w dziedzinie analizy kultury za sprawą **Friedricha Nietzschego**. **Apollińskość** reprezentują takie kategorie, jak: **ład, umiar, równowaga, rozum, podmiotowość, struktura**. Z kolei do sfery **dionizyjskości** przynależą kategorie opozycyjne wobec wymienionych – **beład, gwałtowność, ekstaza, szaleństwo, zatracenie się...**

Ćwiczenie 7

Zapoznaj się z informacją na temat kategorii apollińskości i dionizyjskości. Następnie wskaż, która z nich odpowiada doświadczeniu rzeczywistości podmiotu wiersza *Grzmi!* Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 8

Zaproponuj parafrazę wiersza Kazimierza Wierzyńskiego, w której doświadczenie podmiotu zorganizowane zostanie w kategoriach apollińskich.

I znów jest tak ni w pięć ni w dziewięć

Kazimierz Wierzyński *I znów jest tak ni w pięć ni w dziewięć*

I znów jest tak ni w pięć, ni w dziewięć,
Wszystko się plecie trzy po trzy.

Świat jest, jak ja, dziś pomieszany
Z niebem i obaj pijaniśmy.

Od rana włóczę się po mieście,
Ciepły wiatr wodzi mię za nos,
Każdym oddechem błogosławię
Mój niedorzeczny, głupi los.

Dziewczęta mają osiemnaście
Dzisiaj na mokrych wargach lat,
Cieszę się nimi i młodnieję
I wszystkim jestem brat i swat.

Zda się, nie żyję - jestem żyty...
I myślę chyba wciąż na wspak
Niemądrej głowie, którą kiwam,
Kiwam - i wszędzie mówię: tak.

Bez żadnych ale, moi złoci,
Jakim sposobem, po co, kto?
Znamy się wszyscy osobiście
I słońce świeci! Nie ma co!

I tak najlepiej, najszczęśliwiej...
Wielkie nic da największą treść:
Kupimy sobie funt winogron
I śmiejąc się będziemy jeść.

Kazimierz Wierzyński, *I znów jest tak ni w pięć ni w dziewięć*, [w:] tegoż, *Wybór poezji*,
Wrocław 1991, s. 20–21.

Ćwiczenie 9

Poddaj analizie formę wiersza *I znów jest tak ni w pięć ni w dziewięć* Kazimierza Wierzyńskiego. Porównaj ją z formą wiersza *Grzmi!*. Sformułuj wnioski.

Ćwiczenie 10

Porównaj sytuacje liryczne w obu wierszach. Wskaż podobieństwa i różnice.

Ćwiczenie 11

Zastanów się i określ, w którym z przedstawionych wierszy **doświadczenie witalistyczne** przebiega intensywniej. Jakie właściwości organizacji wiersza o tym decydują?

Ćwiczenie 12

Wyjaśnij, jak rozumiesz frazę: „**Zda się, nie żyję – jestem żyty...**”. Jaki zabieg został tu zastosowany i jaki jest jego efekt w odniesieniu do kondycji postaci mówiącej? Czy znajdujesz analogiczny efekt (nie zabieg) w wierszu *Grzmi!*?

Ćwiczenie 13

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/witalizm-ekstatyczny-istnienie-jako-zabawa/DUE6dcr10>

Ćwiczenie 14

Wyjaśnij, jaką funkcję pełnią frazeologizmy wprowadzone do tekstu.

Ćwiczenie 15

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/witalizm-ekstatyczny-istnienie-jako-zabawa/DUE6dcr10>

Ćwiczenie 16

Przedstaw swoje wrażenia: czy któryś z przedstawionych wierszy Wierzyńskiego oddziałuje na ciebie silniej? Jeśli tak, wyjaśnij, z czego ten efekt wynika.

Zabawa jako źródło poezji

Krzysztof Dybciak *Zabawa jako źródło poezji*

Popularność dzieła literackiego odsłania tajemnice czytelników. Wielki sukces debiutu Kazimierza Wierzyńskiego stanowi intrygujący problem rozważań socjologii kultury i krytyki literackiej. [...] Pierwszy tom wierszy Wierzyńskiego miał trzy wydania w latach 1919–1921, był powszechnie czytany, cytowany i omawiany. Został

uznany za jedno z najbardziej charakterystycznych zjawisk poetyckich w początkowym okresie istnienia niepodległej Polski. **Utwory literackie będące wydarzeniami o zasięgu ogólnonarodowym zaspokajają zbiorowe potrzeby duchowe**, a zatem ujawniają też strukturę czegoś, co można nazwać **podświadomością grupy społecznej**.

Wiosna i wino oraz *Wróble na dachu* były propozycją nowej literatury w zmienionej sytuacji historycznej polskiego społeczeństwa.

Wierzyński przedstawił koncepcję poezji radykalnie różną od dominującej w polskiej świadomości przez sto kilkadziesiąt lat; mniej więcej od schyłku I Rzeczypospolitej. Faza narodzin tradycyjnego wzoru przypadła na koniec XVIII wieku, utrwałała i rozwijała się w wieku XIX i na początku naszego stulecia, a w swoim przebiegu ukształtowała **trzy główne modele: martyrologiczno-tyrtejski, dydaktyczno - satyryczny i dorystyczny** (subiektywne, refleksyjno - emocjonalne wyznania w tonacji minorowej). **Rola poety** nakładała się na role **przywódcy narodu, wieszczka, kapłana, nauczyciela**.

Reguły lekturowe nakazywały arcyważne, wykraczające poza granice sztuki, traktowanie literatury, umieszczając ją w rejonach bliskich ideologii i magii. Na tle tej tradycji widać wyraźniej przełomowe znaczenie wystąpienia Wierzyńskiego: **zamiast romantyczno - modernistycznego doryzmu – ekstatyczna radość, w miejsce dydaktyzmu i refleksyjności – alogiczność i fantastyka, zamiast służby społecznej i hasel użyteczności – zabawa i gra**. Najwyraźniej przewrót ten widoczny stał się w koncepcji poety i poezji, przejawiając się m.in. w konstrukcji podmiotu lirycznego.

Podmiot mówiący pierwszych tomów Wierzyńskiego zrezygnował z tradycyjnego koturnu i **odrzucał cały szereg** niezbędnych dotąd **jakości: patos, uroczysty tok wypowiedzi uporządkowanej racjonalnie, poruszanie tematów intersubiektywnie ważnych, brak dystansu do pełnionej przez siebie roli**. „Ja” liryczne „Wiosny i wina” oraz „Wróble na dachu” wyposażone jest w cechy zupełnie inne. Obniżenie tonu emocjonalnego – choć nie zmniejszenie intensywności – i obniżenie pozycji podmiotu powoduje pojawienie się autoironii, dystansu wobec siebie i swej działalności, elementu groteskowego przedstawienia własnej roli i zadań [...].

Krzysztof Dybciak, *Zabawa jako źródło poezji*, [w:] tegoż, *Gry i katastrofy*, Kraków 1980, s. 41–42.

Ćwiczenie 17

Na podstawie fragmentu szkicu Krzysztofa Dybciaka określ, na czym polegał, według badacza, przełomowy charakter poetyckiego wystąpienia Wierzyńskiego w pierwszym okresie jego twórczości.

Ćwiczenie 18

Uwzględnij spostrzeżenia badacza i wyjaśnij, jakie „zbiorowe potrzeby duchowe” zaspokajała wczesna poezja Wierzyńskiego w ówczesnej sytuacji historycznej.

Wierzyński – objawienie życia i sekret ojczyzny

Tomasz Burek *Wierzyński – objawienie życia i sekret ojczyzny*

Nazwano go kiedyś, i niebezpiecznie, „**fanatykiem urody życia**”. On sam natomiast – wydeptawszy szlaki uchodźczych doświadczeń – zobaczył siebie jako „**lutniście ciemnego czasu i losu**”. Z tych dwóch dalekich i przeciwstawnych, ale jednakowo prawdziwych określeń, z ich wzajemnego dopełnienia i syntezy wyłania się poetyckie oblicze Kazimierza Wierzyńskiego. Oblicze bardziej złożone, niż przywykło się sądzić na podstawie sporadycznych i wciąż niepełnych prezentacji dorobku tego pisarza w krajowych oficynach wydawniczych. Oblicze bogate w kontrasty, podlegające napięciom, wstrząsom i przeobrażeniom, osobowość twórcza, której niepodobna ogarnąć i zrozumieć za pomocą jakiegoś sztucznie zwężonego sposobu patrzenia.

Niestety, dla przeciętnych odbiorców współczesnej poezji w Polsce, edukowanych w oparciu o dziurawe księgozbiory i ułomne programy szkolne, znajomość z Wierzyńskim ma charakter dość naskórkowy. Znajomość tak rzadko bowiem wykracza poza polonistyczny stereotyp, upatrujący charakterystyczność zjawiska „Wierzyński” w garści utworów młodzieńczych poety, takich jak *Hej! Świat się kręci!*, jak *Zielono mam w głowie*, i już nie starcza jej sił ni sposobności, aby utworować sobie drogę do Wierzyńskiego – autora *Wolności tragicznej* i *Kurhanów*, a potem *Krzyży i mieczy* czy wreszcie *Czarnego poloneza*. Innymi słowy, nie autor poetyckich

[jeremiad](#) , przestroóg i pamfletów, chłoszczący wady zbiorowe i bolejący z powodu nieszczęść ojczyzny, lecz twórca wierszy umyślnie sztubackich, płochych i roześmianych – zresztą idealnie zestrojonych z euforycznymi nastrojami wczesnych lat niepodległości – jest wedle ugruntowanego mniemania właśnie tym Wierzyńskim, który zapisał świetną w poezji polskiej kartę.

To prawda, że **debiutował wspaniale**, zyskując od pierwszego zaraz tomiku, nazwanego *Wiosna i wino* (rok wydania 1919), **oszałamiającą wręcz popularność**. W kolejnych książkach poetyckich **współzawodniczył o sukces** i poczytność z nie mniej błyskotliwymi rywalami, a jednocześnie **przyjaciółmi z grupy Skamandra, z Lechoniem więc, z Tuwimem, z Iwaszkiewiczem i Słonimskim**. Liczne przekłady na języki obce tudzież światową renomę przyniósł mu cykl pt. *Laur olimpijski*, **nagrodzony złotym medalem na Międzynarodowym Konkursie Literackim IX Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w roku 1928**. Miał wtedy Wierzyński 34 lata. Wiele podróżował. Utalentowany i wysportowany, rzutki, aktywny na rozmaitych polach (ima się dziennikarstwa, pisuje do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i „Kuriera Czerwonego”, redaguje też nie bez powodzenia „Przegląd Sportowy”), odznaczający się i przymiotami ducha, i nieprzeciętną urodą – mógł wręcz uchodzić za **ucieleśnienie ideału człowieka szczęśliwego**, za żywą ilustrację powojennej epoki, z całą jej beztróską, globtroterstwem i rekordomanią, z tak charakterystycznym dla „szalonych lat dwudziestych” **uwielbieniem dynamizmu i bujności życia**. W omawianym okresie – czyli w **pierwszym dziesięcioleciu Polski Niepodległej** – **poezja Wierzyńskiego bratała się z wróblami na dachu i gwiazdami na niebie, opiewała miłość jako „rozpęd żywiołu”, słała biologiczny irracjonalizm chwili, przemieniając fakt pospolity życia w cudowne, podniecające i wesole święto**. Poeta zdawał się kimś bezrozumnym, kimś urzeczonym, kimś pochłoniętym i upojonym samym elementarnym procesem istnienia. Należał – mówiąc uczenie – do **ekstacyznych witalistów**. Ale **twórczość ta obok jasnego nurtu kryła w sobie nurt ciemny**. Spoza fanfar zwycięstwa i radości dobiegały dysonansowe tony – **przepowiednie kłęski**. Słoneczny stadion osnuwał się mrokiem. Ogród ziemskich rozkoszy zamieniał się w pobojuwisko. Spłoszony ekstazyk użycia – dionizyjczyk kapitulował w Wierzyńskim, a jego

wyczerpanie i rezygnacja otwierały drogę zupełnie inaczej ukształtowanym postawom, **od mizerializmu spod znaku Żeromskiego** (w *Rozmowie z puszcza i Pieśniach fanatycznych*), **przez conradowski heroizm i katastrofizm, aż po stoicki moralizm na modłę Camusa** w latach najpóźniejszych.

Tomasz Burek, *Wierzyński – objawienie życia i sekret ojczyzny*, [w:] tegoż, *Niewybaczalne sentymenty*, Warszawa 2011, s. 57–59.

Ćwiczenie 19

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/witalizm-ekstacyjny-istnienie-jako-zabawa/DUE6dcr10>

Ćwiczenie 20

Zadanie interaktywne:

<https://epodreczniki.pl/a/witalizm-ekstacyjny-istnienie-jako-zabawa/DUE6dcr10>

Ćwiczenie 21

Wskaż w przywołanym fragmencie szkicu Tomasza Burka te rozpoznania, które można odnieść do wierszy Kazimierza Wierzyńskiego *Grzmi!* oraz *I znów jest tak ni w pięć ni w dziewięć*.

Ćwiczenie 22

Tomasz Burek upomina się o pełniejszą, nieograniczoną wyłącznie do nurtu witalistycznego, prezentację dorobku poetyckiego Kazimierza Wierzyńskiego, także w szkolnym kanonie tekstów. Na podstawie uwag krytyka sformułuj wnioski dotyczące tego, jakie jeszcze problemy, tematy i inspiracje – poza urbanizmem i witalizmem – stanowią o wartości tej poezji.

Zadaniowo

Ćwiczenie 23

Na podstawie poznanych tekstów porównaj dwa poetyckie ujęcia doświadczenia witalistycznego – Tuwima i Wierzyńskiego. Określ podobieństwa, rozpoznaj różnice.

Ćwiczenie 24

Przedstaw swoje wrażenia: które z tych dwóch ujęć wzbudza w tobie reakcję bardziej żywą? Uzasadnij wybór.